

Augustynowicz, Jan

"Historia parafii mławskiej", Leszek Zygnier, Toruń 1995 : [recenzja]

Notatki Płockie 40/3-164, 56-58

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z siedziby Towarzystwa Aleksander Kwaśniewski udał się na spotkanie z wyborcami najpierw do Spółdzielczego Domu Kultury w Płocku, a następnie pomimo późnej pory, jeszcze tego samego dnia do Gostynina i Kutna.

Pobył w naszym województwie Aleksander Kwaś-

niewski zakończył uroczystą kolacją w Kutnie, w trakcie której spotkał się z przedstawicielami miejscowego biznesu oraz członkami Sztabów i Komitetów Wyborczych działających na terenie województwa płockiego.

Wiesław Koński

RECENZJE

LESZEK ZYGNER, HISTORIA PARAFII MŁAWSKIEJ. TORUŃ 1995, SS. 65.

Leszek Zygnier z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (rodem z Mławy) jest autorem niezwykle interesującej i wartościowej publikacji zatytułowanej "Historia parafii mławskiej" (struktura społeczno-zawodowa i wyznaniowa mieszkańców Mławy i okolicznych wsi okresu Królestwa Polskiego 1815-1864 oraz klęski elementarne w Mławie), wydanej w Toruniu.

Opracowanie graficzne i projekt okładki jest dziełem Arlety Zygnier. Zdjęcia do publikacji wykonał Wiesław Górecki, zaś korekty językowej dokonał Jacek Dusza. Praca była sponsorowana z funduszy Stowarzyszenia Społeczno-Katolickiego Ziemi Mławskiej. Książka dedykowana jest parafianom mławskim i bliskim sercu Autora.

Mottem wprowadzającym do publikacji są słowa wiersza Konstantego Gosczyńskiego:

*Rozmyślać głęboko o błędach przeszłości
I przyszłość budować świetniejszą i trwalszą
A radzić spokojnie bez swarów i złości
By plon jaki został na epokę dalszą
Poprawiać nie niszczyć - i nie płwać wzgardliwie
Na wszystko, co dawniej wieńczono wawrzynem
A drogą postępu iść ku ojców niwie Usque ad finem!
Ojczyznę i honor nad wszystko miłować,
Do Boga swych ojców słać modły codzienne,
Cnót polskich nasiona wśród duszy hodować
Niezmiennie, nietknięte, przeczyste, promienne!
Pocieszać się wzajem, żyć jedni dla drugich,
Jak w wspólnej rodzinie syn kocha się z synem
I stąpać po drogach ciemnych i długich
Usque ad finem!*

W słowie od Autora na uwagę zasługują jego refleksje: "Myśl napisania tej pracy zrodziła się w czasie moich spotkań i rozmów z ks. kanonikiem Sławomirem Malinowskim, który z parafią mławską związany jest od prawie trzydziestu lat. Już wcześniej posiadałem zebrane materiały dotyczące działalności Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Mławie, które zgromadziłem dzięki pomocy ks. profesora Tadeusza Żebrowskiego i ks. profesora Stanisława Kutniewskiego. Z wielkim zapętem przystąpiłem do pisania tej książki, gdyż coraz częściej doświadczam ludzkiej przemijalności, a osoby, które jeszcze nie tak dawno opowiadały mi o zdarzeniach z przeszłości parafii mławskiej już dzisiaj zamilkły, aż do dnia zmartwychwstania. Tymczasem świętynia mławska gromadzi coraz nowe pokolenia parafian, którzy stając w tym miejscu co niedziela niewiele mogą powiedzieć o jego historii. Można odnieść nawet wrażenie, jakby zapomniano o tym, że nie można zbudować szczęśliwej przyszłości bez wystarczającej zna-

jomości wydarzeń z przeszłości, które stanowią o tożsamości człowieka i jego miejsca w ziemskiej wędrówce. Pora więc podjąć wyzwanie upływającego czasu i wspólnie wkroczyć na malownicze i niezbadane ścieżki wiary naszych przodków" (s. 5).

Natomiast we wstępie czytamy m.in.: "Dzieje parafii mławskiej to przede wszystkim dzieje zmagani całego pokolenia przodków, którzy zjednoczeni wspólną wiarą, próbowali doświadczyć Boga w ziemskiej codzienności. Każdy utrwalony i zachowany ślad ich myśli, działania lub najogólniej życia ludzkiego stanowi podstawę do podjęcia badań historycznych. Badania te wydają się być nieodzowne, gdyż parafia mławska, szczytująca się wielowiekową tradycją, nie doczekała się do tej pory całościowego opracowania dziejów" (s. 7). Krótkie wiadomości, dotyczące przede wszystkim kościołów w Mławie zamieszczali w swoich rozprawach czy artykułach prasowych Wincenty Hipolit Gawarecki, Władysław Dębski, Franciszek Tomaszewski i Jerzy Wierzbowski. Drukowali oni m. in. w "Pamiętniku Religijno-Moralnym", "Korespondencie Płockim", "Tygodniku Ilustrowanym" oraz w "Studiach i materiałach do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej". Szerzej problematyką historii mławskiej parafii zajmował się jak dotychczas jedynie Dominik Staszewski. Napisał on w 1907 roku pracę zatytułowaną: "Mława. Opis historyczny". Warto tu nadmienić, że przodkiem Dominika Staszewskiego był długoletni burmistrz Mławy Wojciech Staszewski w pierwszej połowie XIX wieku. Jednakże trzeba zauważyć, że praca Staszewskiego w części historycznej zawierała wiele błędów. Na jego ustaleniach bazowali inni jak chociażby J. Ostaszewski pisząc dzieło pt. "Z dziejów mławskiego Mazowsza" wydane w Mławie w 1934 roku. "Ze współczesnych prac należy wymienić - pisze Leszek Zygnier - dwie prace: Zdzisława Bartosika przedstawiającą dzieje parafii w latach 1815-1863 i pracę Leszka Zygnera poświęconą okresowi działalności w Mławie misjonarzy św. Wincentego a Paulo (1712-1864). W ostatnich latach ukazało się kilka artykułów ks. profesora Michała Mariana Grzybowskiego i Leszka Zygnera, które przybliżają czytelnikom wybrane zagadnienia z dziejów parafii" (s. 7-8). Praca Leszka Zygnera opiera się przede wszystkim na źródłach archiwalnych przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Płocku (akta biskupie, akta konsystorskie, wizytacje biskupie i dziekańskie, księgi metrykalne) oraz w mławskim archiwum (akta urzędu stanu cywilnego, księgi hipoteczne). Dla okresu po drugiej wojnie światowej cennym źródłem okazała się kronika parafialna składająca się z trzech tomów, przechowywana w kancelarii parafii

św. Trójcy w Mławie. W książce wykorzystano też niektóre publikacje dotyczące historii miasta zamieszczone w organie urzędowym diecezji płockiej "Miesięczniko Pasterskim Płockim", tygodniku katolickim "Niedziela" (edycja płocka) i w gazecie mławskich środowisk katolickich "Kolęda". Książka Leszka Zygnera składa się ze wstępu, dziewięciu rozdziałów i dwóch apendyksów. Poszczególne rozdziały omawiają następujące zagadnienia: erygowanie parafii i jej granice (w przeszłości i obecnie); ludność na terenie parafii (liczebność) i stosunki wyznaniowe między katolikami, protestantami i Żydami; kościoły (św. Trójcy, św. Wawrzyńca i św. Anny w Wojnowce) i cmentarze na terenie parafii mławskiej; służba Boża w Mławie; bractwa i organizacje religijne (bractwo literackie, biedaków, św. Trójcy, św. Anny, różańcowe, Akcja Katolicka, zakon św. Franciszka, stowarzyszenia młodzieżowe); działalność charytatywna i oświatowa (szpitale, stowarzyszenia dobroczynne, szkolnictwo parafialne i katechizacja, biblioteka parafialna); duchowni (wymienieni są wszyscy ustaleni proboszczowie mławscy) i pracownicy parafialni (organisci i zakrystianie) oraz zakony na terenie parafii mławskiej (zgromadzenie misjonarzy św. Wincentego a Paulo, szarytki, misjonarki św. Rodziny).

W pierwszym rozdziale poświęconym erygowaniu parafii i jej granicom L. Zygnier daje wyraźnie do zrozumienia, że początki parafii mławskiej są trudne do uchwycenia z powodu braku dokumentów potwierdzających ów fakt. "Pierwsza wzmianka historyczna zakładająca istnienie parafii, pochodzi dopiero z 24 kwietnia 1465 r. i dotyczy sporu plebana mławskiego Stanisława z Jakubem, kasztelanem ciechanowskim" (s. 9). Życie religijne w Mławie, od momentu powstania parafii związane jest - wiele na to wskazuje - z kościołem św. Wawrzyńca w grodzie Kozielsk, późniejszej osadzie przedlokacyjnej. Początki tego ośrodka religijnego, zdaniem Autora sięgają przełomu XI/XII wieku cechującego się niezwykle silnym kultem św. Wawrzyńca i św. Wojciecha. L. Zygnier podaje, że "do dziś żywo dyskutowana jest w środowisku mławskich parafian - i nie tylko - sprawa ewentualnego pobytu na tym terenie biskupa praskiego Wojciecha. Brak odpowiednich źródeł nie pozwala na rozstrzygnięcie tej kwestii" (s. 9). Podobnie z braku wiarygodnych dokumentów trudno jest ustalić początkowe terytorium mławskiej parafii. L. Zygnier kończy ów rozdział na ostatnim podziale parafii mławskiej, z której powstała parafia Matki Bożej Królowej Polski, a wcześniej parafia Przemienienia Pańskiego w Mławie-Wólce i parafia pw. św. Stanisława Kostki w Wojnowce.

Rozdział drugi traktuje o ludności parafii i stosunkach wyznaniowych przede wszystkim między katolikami a protestantami i Żydami. Autor słusznie zauważa, iż "położenie Mławy przy szlaku handlowym do Prus, a także proces osadnictwa spowodowały, że liczba ludności parafii systematycznie wzrastała" (s. 13). Autor w czytelnej tabelce pokazuje liczbę katolików w latach 1740, 1775, 1817, 1828, 1842, 1865, 1907 i 1909. Podaje także najnowsze dane, z których wynika, że parafia św. Trójcy ma 16100 wiernych, parafia św. Jana Kantego 5368, zaś parafia Matki Bożej Królowej Polski 7330 parafian. W dziejach Mławy, oprócz katolików,

największą grupę wyznaniową stanowili wyznawcy religii mojżeszowej. L. Zygnier podaje w kolejnej tabelce, ilu Żydów mieszkało w latach 1817, 1864, 1909, 1921 i 1939. Moją szczególną uwagę zwrócił następujący fragment dotyczący pomocy Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej, który pozwolę sobie przytoczyć: "Ciekawym epizodem wojennym, rzucającym nieco światła na stosunki wyznaniowe w Mławie, a jednocześnie wymownym świadectwem przeciwko antypolonizmowi wielu współczesnych środowisk żydowskich był stosunek księży mławskich do Żydów. Zwrócił na to uwagę dr hab. Ryszard Juszkiewicz w pracy "Losy Żydów". Okazuje się bowiem, że księża mławscy - w czasie wojny udzielali pomocy prześladowanym Żydom. A ponieważ byli pod ciągłą obserwacją Niemców korzystali z pośrednictwa Stanisława Karpińskiego, miejscowego zakrystianina. Podobnie też ks. Ignacy Krajewski organizował na Wólce pomoc żywnościową dla starozakonnych, których Niemcy przywozili do rozbiórki kościoła. Otrzymywali oni codziennie gorącą zupę i żywność od tamtejszych parafian. W podobnych akcjach uczestniczyło wiele rodzin katolickich z Mławy, narażając własne życie" (s. 15). Ponadto w ciągu dziejów Mławy, mieszkali w niej także protestanci. Z analizy źródeł metrykalnych wynika, że wywodzili się oni głównie spośród osadników pruskich. Z kolei w latach 1852-1916 na terenie parafii mławskiej mieszkali także prawosławni, wywodzący się z Rosjan przybyłych na te tereny, a byli to przede wszystkim urzędnicy carscy, wojskowi, strażnicy przygraniczni wraz z rodzinami. W latach sześćdziesiątych w celu osłabienia wpływów Kościoła rzymskokatolickiego władze komunistyczne próbowały utworzyć w mieście parafię Kościoła polskokatolickiego. Próby te nie powiodły się, ale mławscy księża mieli niemało przykrości.

"Na zakończenie tej części pracy - pisze Leszek Zygnier - warto nadmienić, że wśród mławskich katolików istnieje też mniejszość narodowa, którą stanowią polscy Cyganie. Korzystają oni z opieki duszpasterskiej księży mławskich" (s. 17).

W trzecim rozdziale omawiane są dzieje mławskich kościołów: św. Trójcy, św. Wawrzyńca i św. Anny w Wojnowce. Najwięcej miejsca poświęcono pierwszemu z nich. Nie znamy daty jego konsekracji ani pierwotnego wyglądu. L. Zygnier sugeruje, że "prawdopodobnie pozostanie to tajemnicą średniowiecznych mieszkańców Mławy" (s. 18).

Pierwsza, źródłowa wzmianka o istnieniu kościoła pochodzi z 1466 roku. Nie wiadomo, czy był to kościół drewniany czy murowany. Autor publikacji przypuszcza, że konsekratorem świątyni mógł być biskup Jakub z Korzkwi, jeden z najwybitniejszych pasterzy Kościoła na Mazowszu. Z kolei kościół św. Wawrzyńca jest zapewne najstarszym kościołem mławskim. Jest on małowniczo położony na wzgórzu cmentarnym. Jego początki sięgają XII stulecia. Przez dwieście lat pod opieką mławskich duszpasterzy pozostawał też kościół św. Anny w Wojnowce. Obecna świątynia została zbudowana w latach 1913-1914.

Czwarty rozdział mówi o cmentarzach na terenie parafii. Autor zaznacza, że do "końca XVIII wieku powszechną praktyką było grzebanie zmarłych na cmen-

tarzach przykościelnych. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach np. w czasie epidemii, ciała zmarłych grzebano poza terenem zamieszkałym. Podobnie było też w Mławie" (s. 279). Mławianie znajdowali miejsce wiecznego spoczynku przy kościele św. Trójcy i św. Wawrzyńca. W Mławie istniały niegdyś też: cmentarz choleryczny, dwa żydowskie, dwa ewangelickie i jeden prawosławny. Obecnie istnieje też cmentarz komunalny.

Kolejny, piąty rozdział przedstawia życie religijne parafian mławskich, które kwitło przede wszystkim przy kościele św. Trójcy. Mławianie, jak wynika z zapisów historycznych, licznie gromadzili się w świątyni nie tylko w niedziele i święta, ale nawet i w dni powszednie. Leszek Zygmunt zwraca też uwagę, że sprawowanie kultu Bożego w kościele parafialnym było kilkakrotnie przerywane z powodu zniszczeń świątyni, jej przebudowy czy różnych remontów. Nabożeństwa odprawiały się wówczas w kościele św. Wawrzyńca na cmentarzu. "Najpoważniejsze jednak ograniczenie życia religijnego parafii mławskiej miało miejsce w czasie okupacji hitlerowskiej. /.../ Niemcy zabronili kazań, procesji i działalności w ramach organizacji religijnych. Po 6 grudnia 1940 r. Msza św. była odprawiana w zakrystii, ale za to z wielkim udziałem wiernych, co wściekało Niemców" (s. 31). W końcowej części rozdziału Autor opisuje współczesne życie religijne mławskich parafian.

W następnej części prezentowanej książki Autor zaznacza, jak ważną rolę w życiu religijnym parafii mławskiej odgrywały bractwa i stowarzyszenia religijne, które przyczyniały się do podnoszenia poziomu religijnego i moralnego ludzi. Członkowie bractw i stowarzyszeń gromadzili się na wspólnych modlitwach, spotkaniach towarzyskich, otaczali opieką ołtarze w kościołach, a także byli w posiadaniu licznych dóbr czy fundacji. Najstarszym bractwem w Mławie było bractwo literackie (fraternitas literatorum) założone w XV wieku. Jemu autor poświęcił najwięcej miejsca. Opiekunem bractw czy stowarzyszeń był na ogół jeden z mławskich wikariuszy. Znaczący, końcowy akapit traktuje o współczesnych grupach działających w parafii. W pracy charytatywnej i oświatowej "wśród społeczności mławskiej duchowni i wierni świeccy zyskali sobie najwięcej sympatii. Zapisali się w dziejach mławskiego Mazowsza jako gorliwi wychowawcy młodego pokolenia i opiekunowie potrzebujących" - czytamy na początku rozdziału siódmego. L. Zygmunt omawia działalność szpitali na znajdujących się na terenie parafii (św. Trójcy, św. Wojciecha), stowarzyszeń dobroczynnych (Katolickie Stowarzyszenie Dobroczynności Caritas, siostry misjonarki i parafialne koła pomocy charytatywnej), szkolnictwa parafialnego i katechizację, a także pracę biblioteki parafialnej.

Rozdział ósmy dotyczy duchownych i pracowników parafialnych. Dużą zasługą Autora jest ustalenie listy mławskich proboszczów począwszy od Stanisława a skończywszy na obecnym, ks. Sławomirze Malinowskim. Ponadto podano proboszczów w parafii Przemienienia Pańskiego i Matki Boskiej Królowej Polski. Ale, obok duchownych, ważna rola w życiu parafialnym przypada świeckim, którzy dbają o wygląd kościoła, upiększanie liturgii, właściwy poziom oświaty parafialnej czy świadczą pomoc charytatywną. Na podstawie

akt metrykalnych udało się ustalić listę mławskich organistów i zakrystianów począwszy od XIX wieku.

Ostatni, dziewiąty rozdział przedstawia działalność zakonów w parafii mławskiej. Najwięcej miejsca poświęcono Zgromadzeniu Księży Misjonarzy a Paulo, którzy w Mławie pracowali ponad 150 lat. Z zakonów żeńskich w Mławie do dzisiaj pracują siostry Misjonarki św. Rodziny, zaś do wojny były jeszcze szarytki. Działał i działa do dnia dzisiejszego Franciszkański Zakon Świeckich tzw. III Zakon św. Franciszka. Polecana publikacja zawiera dziewięć zdjęć kolorowych i czarno-białych przedstawiających m. in. panoramę mławskiego grodu, kościół Przemienienia Pańskiego w Mławie-Wólce, kościół św. Anny w Wojnowce, figurę Matki Bożej przed domem Sióstr Misjonek Świętej Rodziny przy ul. Sienkiewicza, kaplicę przy ul. Bajkowej (dawniej znajdowała się przy ul. Bednarskiej), kościół św. Trójcy od strony południowo-zachodniej, wieże tejże świątyni z charakterystycznymi kopułami, kościół św. Wawrzyńca na wzgórzu cmentarnym i kaplicę na cmentarzu komunalnym; herb miasta Mławy ze św. Wojciechem pomiędzy dwiema wieżyczkami i dziesięć tabel dotyczących m. in. grup zawodowych w poszczególnych przedziałach czasowych, liczbie badanych przedstawicieli różnych wyznań w odniesieniu do ogólnej liczby mieszkańców miasta i okolicznych wiosek, umiejętności pisanie osób badanych z podziałem na grupy wyznaniowe i dziedziczenia pewnych wybranych zawodów na przykładzie niektórych rodzin.

W końcowej części książki Autor słusznie pisze, iż "nie sposób w jednej pracy ująć dokładnie całe dzieje parafii mławskiej. Wiele aspektów pozostaje do dziś nie wyjaśnionych i właściwie opiera się tylko na hipotezach, zwłaszcza dla okresu średniowiecza. Niektóre z zagadnień - jak uposażenie parafii - zostało pominiętych ze względu na małe zainteresowanie odbiorców tej pracy. Niniejsza publikacja wraz z apendyksami może służyć pomocą dla historyków badających dzieje miasta. Wiele z zagadnień w niej poruszonych może stać się podstawą do szczegółowych studiów monograficznych" (s. 46). Wydaje się też, że książka Leszka Zygmunta napisana z dużą fachowością i zaangażowaniem może pomóc innym autorom chcącym opracować dzieje setek innych parafii. Z dobrych wzorów warto bowiem korzystać. W tym też jest niemała wartość polecanej publikacji. Warto też podziękować osobom, dzięki którym ta książka powstała a zwłaszcza ks. prof. Tadeuszowi Żebrowskiemu, ks. prof. Stanisławowi Kutniewskiemu, ks. dziekanowi Sławomirowi Malinowskiemu, dyr. Andrzejowi Grochowskiemu, Wiesławowi Góreckiemu, Mirosławowi i Jackowi Duszy. Przedstawiana pozycja książkowa powinna znaleźć się nie tylko w bibliotekach mieszkańców Mławy czy osób pochodzących z tego miasta, ale i wszystkich, których pasjonują dzieje Kościoła i jego najmniejszej części - parafii.

Mam osobistą nadzieję, że ta niewielka, aczkolwiek cenna i poważna publikacja Leszka Zygmunta z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zainspiruje historyków, a także kapłanów do naukowego opracowania historii kolejnych parafii w płockiej diecezji.

Ks. Jan Augustynowicz